Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 100 MAREK.

№ 47. Radomsko, niedziela 5 listopada 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

General JÓZEF HALLER

Kandydat na posła z okręgu naszego Częstochowa-Radomsko na liście № 8.

(Z przemówienia gen. Hallera na wielkim Zjeździe Hallerczyków w Katowicach na Śląsku dnia 29 października).

„Jesteśmy w Polsce zakonem czynu, zrodzonego z gorącej miłości Ojczyzny. Czynem zaś staje się to, co już przedtem zrodziło się w duchu. Czyn w duchu należy ugruntować. aby nie zabrakło cywilnej odwagi do wyznawania naszych zasad: Bóg i Ojczyzna. Szydzą z nas jako z Bogoojczyźniaków. Myśmy jednak dumni z tego hasła, które jest hasłem większości narodu. Nazywają nas reakcjonistami, nacjonalistami, szowinistami, kapitalistami, klerykałami i t. p. My jednak wiemy, czem jesteśmy i wie o tem naród cały. Hasło: „Bóg i Ojczyzna" będzie nadal naszem świętem hasłem Gotowi będziemy zawsze i wszędzie do obrony naszej wiary i naszej Ojczyzny".

* * *

Zwycięstwo armji ochotniczej gen. Hallera ocaliło w sierpniu 1920 r. Polskę od zagłady bolszewickiej.

Zwycięstwo listy № 8 ocali Polskę od ruiny gospodarczej.

Głosujcie wszyscy na listę № 8.



Baczność! Kobiety-Polki!

Narodowa Organizacja Kobiet w Polsce, oraz ogólne zebranie Kobiet ze wszystkich sfer, odbyte w Resursie, w teatrze, w Macierzy, postanowiły gorąco popierać i głosować na listę **Nr. 8.**

Baczność! Mieszczanie!

Ogólne zebranie obywateli miasta Radomska, odbyte w Macierzy postanowiło jednogłośnie głosować na listę

№ 8.

Chrz. Zw. Jedności Narodowej.

Młodzież polska woła i prosi!

RODACY!

My, młodzież, stoimy zdala jeszcze od polityki i nie poważamy się tutaj nikogo krytykować, ani na nikogo napadać, ale instykt nasz mówi nam dziś, że wybory posłów do Sejmu i do Senatu obchodzić winny i nas, młodzież, bardzo żywo. Wszak za lat kilka dojdziemy do pełnoletności i tak jak Wy, Ojcowie Matki, Siostry i Bracia starsi, musieliście przyjąć na siebie odpowiedzialność za przyszłość naszej drogiej Ojczyzny, przez odpowiedni wybór posłów narodowych, tak i my, młodzież, za kilka lat będziemy musieli tę odpowiedzialność na siebie przyjąć. Ale Wy, Rodzice, Siostry i Bracia, dziś wyborem posłów, albo nam ułatwicie życie i pracę narodową w przyszłości, jeżeli dobrych posłów wybierzecie, albo możecie nas zgubić, jeżeli wybierzecie nieodpowiednich. I dlatego pozwólcie nam, młodzieży, pierwszy raz głos zabrać, głos, który przyjmijcie jako prośbę serdeczną naszej młodzieży do waszych serc. Uczono nas w szkołach historji Polski i ta historja przekonała nas, że niezgoda w narodzie zgubiła nam naszą drogą Ojczyznę. Teraz bywamy na zebraniach politycznych, i choć głosu nie zabieramy, ale słuchamy starszych jak mówią i widzimy, że ta sama niezgoda i teraz panuje, ale teraz jest jeszcze większe niebezpieczeństwo, gdyż oprócz zewnętrznych przybyło nam wielu wrogów wewnętrznych, którzy czychają na zgubę Polski.

I pocóż w tej wojnie my, młodzież, przelewaliśmy tę naszą krew serdeczną, poco nas tylu poległo w walce o niepodległość Ojczyzny, o naszą wolność, czy po to, żeby przez waszą niezgodę zapaść znów w niewolę: tym razem jeszcze straszniejszą, bo bolszewicką i niemiecką, z której nasze pokolenie nigdy by się już nie wydobyło. Czy oddacie Ojczyznę, warsztaty pracy, fabryki, sklepy i ziemię i kościół nasz w ręce wroga?

Ach gdyby ten ratunek drogiej naszej Ojczyzny zależał od bitwy w okopach, od bitwy w polu, nie pytaliśmy się was nawet o pozwolenie, ale prosiliśmy jeno o błogosławieństwo, chwycilismy za karabin i ruszyliśmy w pole przeciw wrogowi, ale dziś stoimy niestety bezradnie. Prawo nam, młodzieży, głosować nie pozwala. Zwracamy się do Was, Rodzice, Siostry i Bracia, w których ręce Bóg złożył los naszej Ojczyzny, Jej przyszłość, ratujcie Ją **głosując na posłów narodowych i stojących na gruncie szczerze katolickim**, by ci bronili Ojczyzny i praw Kościoła katolickiego.

Niech żyje Polska narodowa i katolicka.

Włocławek. Plac Katedralny 2.
Związek Stowarzyszeń
Młodzieży Polskiej
na diecezję Kujawsko-Kaliską.

Baczność! Rzemieślnicy!

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Warszawie na czele prezesem p. Rudnickim, posłem m. Warszawy oraz Zjazd Powiatowy Rzemieślników w Radomsku, odbyty w Resursie — postanowili gorąco popierać i głosować **na listę № 8**—Chrześc. Zw. Jedności Narodowej.

Polska potrzebuje: № 8

uporządkowania skarbu i całej gospodarki państwowej;
ustalenia dobrego własnego pieniądza;
usunięcia niepotrzebnych urzędów;
sprawiedliwości społecznej, płynącej z zasad chrześcijańskich;
dobrze działających sądów i poskromienia bandytyzmu, złodziejstwa i niesumiennej spekulacji;
dostatecznego kredytu dla podniesienia wytwórczości krajowej;
usilnego poparcia polskiego chrześcijańskiego rzemiosła, przemysłu i handlu;
szybkiego rozwoju szkolnictwa, religijnego wychowania młodzieży i zapewnienia należnego Kościołowi Katolickiemu stanowiska w państwie;
posłuszeństwa prawu najwyższych choćby dygnitarzy Rzeczypospolitej;
trwałego pokoju dla odbudowy zniszczonego przez wojnę życia gospodarczego;
jedności w narodzie i wyraźnej polityki narodowej, broniącej zdecydowanie Polski przed zarzucanemi na nią sieciami i rozdrapywaniem skarbu państwa przez pożądliwości stanowe i klasowe.

Dla przeprowadzenia tego programu w przyszłym Sejmie i Senacie złączyły się: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Chrześcijańskich Rolników w Wielkopolsce i na Pomorzu, Narodowa Organizacja Kobiet, Chrześcijańscy Rzemieślnicy, Odrodzenie Gospodarcze—pod wspólnym sztandarem i wspólną nazwą.—

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

Głosujcie na listę

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej № 8

Komitet Wyborczy na okręg Częstochowa - Radomsko.

Wiadomości polityczne.

Dnia 31 b. m. przybyły do Warszawy 3 wagony z dzwonami, wywiezionymi podczas wojny do Rosji. Wagony te są ostatnią częścią transportu ewakuacyjnego, wysłanego z Niżnego Nowogrodu.

Traktat Przyjaźni w najbliższym czasie ma być zawarty między Polską a Chinami, będący pierwszym krokiem do zbliżenia między temi państwami. Czynniki kompetentne sądzą, że rokowania handlowe między Polską a Chinami rozpoczną się w niedługim czasie po zawarciu tego traktatu.

Rząd holenderski zwrócił się oficjalnie do rządu polskiego z propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego. Rząd polski propozycję potraktował przychylnie i w tym celu polecił przygotowanie odpowiedniego projektu.

Zdrajcy Ludu i Ojczyzny!

W ostatnich czasach słynni „opiekunowie Ludu“ z partji „Wyzwolenia“ rozrzucili na kresach naszego państwa odezwy w polskim i rusińskim języku.

Podaję Wam, drodzy przyjaciele, najważniejsze ustępy z tej łotrowskiej odezwy. I tak. — „Ruskie chłopy głosujcie za „Wyzwoleniem“, a będzie wam lepiej. Tu żadne wojsko polskie nie powinno stać nad waszymi karkami, bo na co płacić wielkie podatki, kiedy wam wystarczy własna milicja. Po co tu ma wami rządzić Rząd z Warszawy? Ruskie chłopy! Toć to wasza jest święta, ruska ziemia i tu ani jeden pan lub chłop polski nie powinien wam zabierać ani jednego morga. Jeżeli chcecie, żeby się to wszystko zmieniło, to głosujcie na „Wyzwolenie“. — Tak pisze do ruskich chłopów polskie stronnictwo „Wyzwolenie“.

Przestał lud polski wierzyć już tym polskim bolszewikom, co idą do rusinów, wzywając do wyraźnego buntu przeciwko wojsku polskiemu, przeciwko naszej polskiej władzy. Nawołują zbrodniczo, aby rusini jawnie i skrycie tępili pana i chłopa polskiego na kresach.

Dla marnego polskiego mandatu z rąk rusinów Wyzwoleńcy frymarczą całością Ojczyzny, podpalają kraj, zaprzedają lud polski.

Pytam się was, przywódcy „Wyzwolenia", pytam głosem rozpacznym zbolałej duszy chłopskiej, dokąd idziecie? Prawda, że jako socjaliści przeznaczeni na wieś, wiecie, co robicie — lecz ty, garstko moich ukochanych braci po pługu, którzy w „Wyzwoleniu" jeszcze jesteście, czy wiecie, co z wami i z państwem robią wasi czerwoni przywódcy? Czyż mając uszy, nie słyszycie, mając oczy, nie widzicie tych kainowych zbrodni, popełnianych przez waszych przywódców z „Wyzwolenia"?

Pozwólcie, a ja wam pokrótce je przedstawię i przypomnę.

Polecają Wam wyzwoleńcy na wiecach i zebraniach krzyczeć w niebogłosy: „Niech żyje wojsko! niech żyje Piłsudski!", a w imieniu swoim i Waszem wołają do rusinów, aby wypędzili polskie wojsko, a więc, jeżeli chcą wyrzucić wojsko, to i jego wodza, Zdrajcy!

Mówią dalej wyzwoleńcy, że panowie z prawicy chcą obalić rząd ludowy, a sami szczują rusinów przeciwko temuż rządowi. Wołają i piszą, że oni jedynie chcą dać chłopu ziemię, a równocześnie wzywają rusinów, aby każdego Polaka, który tam ziemię nabył, wygnali na cztery wiatry.

Przytaczam, Ludu Polski, nagie i złowrogie fakty — czyż jeszcze i teraz będziesz popierał tych jawnych wrogów państwa, wiary i narodu? Czyż nie uczułeś, bracie mój, tego świętego oburzenia i bólu, gdy już widzisz, jak twoi niby „obrońcy" godzą zatrutą bolszewizmem strzałą w sam twój byt i życie?

Ostrzegam Cię, Ludu Polski, zawczasu, ostrzegam dlatego, iż jestem Tobie najbliższym bratem! Ostrzegam Cię, Ludu, i z tego względu, abyś potem, gdy już będzie za późno, nie mówi: „nie rozumiałem, nie wiedziałem".

Zawracaj więc, bracie, ze złej drogi, póki jeszcze czas! Zaklinam Cię i przysięgam na całą duszę moją, iż mówię Ci serdeczną i szczerą prawdę! Spełniam obowiązek, a Ty, Ludu polski, idź teraz, gdzie chcesz, ale pamiętaj, abyś nie płakał w końcu gorzkiemi łzami.

Mateusz Manterys,
rolnik z Miechowskiego,

Uwaga: Do słów, zgrozą przejmujących, znanego działacza na niwie ludowej i byłego posła do Dumy rosyjskiej niewiele dodać można; trzeba tylko zaznaczyć, że ci, o których pisze p. Manterys, idą do wyborów z listą Nr. 3, z ramienia „Wyzwolenia", Spodziewać się trzeba, iż lud polski za podobnem stronnictwem głosu swego nie odda, lecz w dniu 5 listopada do Sejmu i 12 listop. do Senatu głosować **będzie na Nr. 8,** to jest na listę obozu **Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.**

„Wyzwolenie" w walce z krzyżem.

W Poznaniu wyszła broszurka pod tytułem: „Wyzwolenie" czyli Zaraniarze — Thugutowcy, napisał ją Jan Lipecki, a wydała Księgarnia Społeczna. Kto weźmie do ręki tę broszurkę, ten z przerażeniem patrzy na rysunek, umieszczony na okładce. Oto kilkoro ludzi rzuciło się do zwalenia krzyża: jeden kieruje robotą, drugi podważa drągiem, trzeci z zaciśniętemi kułakami dochodzi do krzyża, czwarty jedną ręką ciągnie krzyż, piąty w binoklach, z rozwichrzoną czupryną założył powróz na czubek krzyża i krzyczy, że już łamie się i upada, a z boku stoi kobieta, która trzyma w ręce wyrwaną brzózkę i z radością patrzy na świętokradzką robotę. Co za jedni są owi ludzie, ziejący nienawiścią do krzyża? Przypatruję się bliżej i czytam podpisy: Tugut, Smoła, Duro, Poniatowski, Radziński, Kosmowska. Rysunek ten mówi nam o treści broszurki, która wykazuje wywrotową robotę „Wyzwolenia". Przytoczymy kilka wyjątków.

„ Do stronnictw rewolucyjnych mówi autor we wstępie, pragnących za jednym zamachem zburzyć dzisiejszy ustrój społeczny i ekonomiczny ze wszystkiemi jego złemi ale i dobremi stronami i na miejsce dzisiejszej prywatnej gospodarki wprowadzić socjalizację czy upaństwowienie fabryk,kopalni, własności ziemskiej, lasów i t. p., prócz komunistów i socjalistów, należy stronnictwo ludowe p. n. „Wyzwolenie" (Thagattowcy)!

Rozwijali się, pisze dalej autor, i pozyskiwali sobie zwolenników „Wyzwoleńcy" za czasów okupacji niemieckiej... Ułatwiły im agitację i rozrost sympatje, jakiem, przywódcy „Wyzwolenia" darzyli okupantów niemieckich. Należeli bowiem do tej grupy, która zbawienia Polski wyczekiwała od łaski Prusaka, t. j. należeli do tak zwanych aktywistów. Brali udział w Tymczasowej Radzie Stanu pod wodzą Błażeja Stolarskiego. Słowem, byli bardzo dla Prusaków lojalni.

Po okupacji niemieckiej, gdy

Kto STAŁ NA STRAŻY PRAWA I BRONIŁ GODNOŚCI SEJMU?

Wojciech Trąmpczyński

Znajdziesz go na pierwszem miejscu listy państwowej do Senatu № 8.

Idź za nim!

Głosuj wszędzie na № 8.

władzę z rąk Rady Regencyjnej otrzymał Piłsudski weszli do rządu socjalistycznego Moraczewskiego. Ich przywódca, Stanisław Thugatt, został ministrem spraw wewnętrznych... Co zrobił ten rząd socjalistyczno - wyzwoleńczy, wiemy wszyscy dobrze. Do dziś dnia skutki tych rządów doskonale odczuwamy. Nieład w Państwie, masy niepotrzebnych urzędników, na których trzeba płacić ciągle podwyższane podatki, rozwydrzona biurokracja i ustawiczne dążenia do socjalizacji i upaństwowienia — oto korzyści otrzymane z czasów Moraczewszczyzny.

Przywódca „Wyzwolenia“, Thugatt, jako minister tem się wsławił, że wydał dekret, aby herbowi państwowemu, orłowi białemu, zdjęto koronę. Ten bezprzykładnie głupi i śmieszny rozkaz obarzył wszystkich.. Daleko więcej fatalne następstwa sprowadziły rządy socjalistyczno - wyzwoleńcze w dziedzinie naszej polityki zagranicznej. Bratanie się z Niemcami tego rządu wtedy, kiedy cały świat był przeciwko nim, usposobił niechętnie dla nas państwa koalicyjne, prowadzące z Niemcami wojnę następstwem czego było narzucenie nam plebiscytów, które nie wypadły dla nas dobrze..

Wyzwoleńcy, o ile idzie o religję, idą, ręka w rękę z socjalistami i komunistami. W programie swym na str 16 piszą: „Ani państwo, ani stronnictwa polityczne nie powinny mieszać się w sprawy religji, są to bowiem osobiste sprawy sumienia każdego z obywateli“. A więc te same zapatrywania co u socjalistów! Wyraźnie w swym programie przeprowadzają zasadę rozdziału kościoła od państwa. Państwo ma być bezreligijne według wyzwoleńców. Religję trzeba usunąć ze szkół i z życia publicznego, Kościół katolicki pozbawić wszelkich praw, zrównać go ze zwykłemi stowarzyszeniami prywatnemi. „Wyzwoleńcy są poprostu socjalistami, prowadzącemi swoją misję wśród ludu wiejskiego. Kosmowska, Bagiński, Radziński, Woznicki — to socjaliści z przekonania, odkomenderowani do „Wyzwolenia“, by na pasku socjalistycznym wodzić nieuświadomionych chłopów i robotników rolnych“.

Z tych kilka wyjątków widzimy, że w Poznańskiem poznali się na robocie „Wyzwolenia“. Nie dziwnego, kto trzeźwo patrzy na robotę Radzińskich i jemu podobnych, wkrótce przyjdzie do przekonania, że jest to woda na młyn socjalistów. Zresztą Radziński w czasie najazdu bolszewickiego wyznał w Sejmie, że jest socjalistą, a zatem jasny jest cel jego działalności: poderwać wiarę w ludzie i pogrążyć kraj w przepaści socjalizmu — komunizmu — bolszewizmu

Uczciwi ludzie występują od Piastowców.

Ponieważ piastowcy wystawili w okręgu Częstochowa—Radomsk swoich kandydatów na liście № 1, więc musimy o nich choć kilka słów powiedzieć dla uświadomienia naszych czytelników. Ułatwił nam pracę gospodarz Piotr Włościjański ze wsi Krzepczów, gm. Grabica, ziemi Piotrkowskiej, gdyż wydał pismo, ujawniające brudne interesy, jakie uprawiają przywódcy ludowców z pod znaku Witosa w naszem sąsiedztwie. Piotr Włościjański był wiceprezesem zarządu w Piotrkowie, gdzie wodzili rej i dopuszczali się nadużyć panowie-ludowcy: Władysław Fijałkowski, poseł, Aleks. Fijałkowski, Józef Czech i inni. Sumienie nie pozwalało mu brać udziału w łajdackich czynach, których sprawcami byli jego partyjni koledzy, zaczął więc im przeszkadzać i czynić wyrzuty, a gdy to nie pomagało, odsunął się od roboty piastowców.

Piotr Włościjański zarzuca prowodyrom piastowców w Piotrkowie usuwanie się od obrony Ojczyzny w czasie najazdu bolszewickiego Gdy do wojska zabierano nawet takich, którzy byli jedynymi żywicielami rodzin, to wówczas ludowcy: Wład. Fijałkowski i Józef Czech przywdziali również mundury, ale poto tylko, by z kobietami rozbijać się w samochodach wojskowych na koszt państwowy lub sejmikowy i agitować na swą korzyść. Sami nie poszli bronić Ojczyzny, a nadto jeszcze uwalniali różnych od wojska. Ludowcy w Piotrkowskiem mają także na sumieniu odwłóczenie reformy rolnej Otoż ci ludzie chcą być obecnie posłami Fijałkowski Wł. w Piotrkowskiem, a Czech Józef w okręgu Częstochowa—Radomsk.

Słuszną więc jest rzeczą ostrzec włościjan, aby swemi głosami nie popierali listy № 1, na której figurują ludzie z tak zaszarganą opinją. Ostrzeżenie, napisane przez uczciwego gospodarza z Krzepczowa, niech będzie przestrogą dla wszystkich.

Z KAMIEŃSKA.

Kores. własna.

Ruch przedwyborczy. P. S. L. Tugutowcy. P. P. S. Afera z mąką. Nowy przystanek „Kamińsk II".

Agitacja przedwyborcza trafiła do nas, na wsie okoliczne jak i do naszej fabryki „Wojciechów", Po wsiach kręcą się „Piastowcy", którzy jakoś wzięcia nie mają, bo się już lud wiejski na nich dokładnie poznał, a i tugutowcy stracili powodzenie, chłopski rozum ocenił ich działalność, usuwając się zdala od wyzwoleńców, jak od morowego powietrza. W fabryce wśród robotników grasują agitatorzy socjalistyczni i dmą w starą trąbkę obiecanek złotych gór, aby tylko złapać robotnika na swój lep. Trzeba jednak zaznaczyć, że większość robotników odnosi się z nieufnością do rzekomych „obrońców ludu roboczego" z P. P. S., bo jeszcze żywo mają w pamięci, jak to agitatorzy pobrali od robotników pieniądze na mąkę, a tymczasem robotnicy dostali malowaną figę. Wagony z mąką miast trafić do żołądka proletarjatu, powędrowały na pasek do Radomska, a stąd do Będzina. W ten sposób okradziono robotników z kontygentowej mąki, a uzyskanym zyskiem podzielili się ci, co bardzo szumnie „bronili spraw robotniczych" i udawali „opiekunów robotników". Sprawa ta jest przedmiotem dochodzeń sądowo karnych.

Niechżeż ogół robotników ma się na baczności i nie daje wiary ludziom, którzy na ustach mają puste frazesy a w rzeczywistości w sercu zgniliznę moralną, która nie wacha się wyrządzić krzywdę bratu robotnikowi.

Nareszcie zostanie otwarta stacja kolejowa w pobliżu naszego miasteczka, kłopot tylko jest z nazwą takowej. Władze proponują nazwę „Kamińsk II", dyrektor fabryki inż. Kulikowski wystąpił do władz z przedstawieniem, aby nowowybudowana stacja kolejowa otrzymała nazwę „Kamińsk", stara zaś „Wojciechów". Obywatele miejscowi z propozycją inż. K. zgadzają się, aby tylko nowa stacja była już nareszcie czynną.

Wutek.

Ważne informacje dla wyborców.

Wybory 5-go i 12-go listopada w każdej komisji wyborczej głosowanie rozpocznie się o 9-ej rano i trwać będzie bez przerwy do 9-ej wieczorem.

Głosować wolno tylko osobiście; każdy wyborca musi pójść do lokalu odpowiedniej komisji i tam kartkę swą wręczyć.

Kartki mogą być tylko białe: odcień białości nie odgrywa roli. **Kartki kolorowe są nieważne.**

W obu dniach tych należy składać kartki z napisem 8 lub 12. Nic więcej prócz tego nie może być na kartce.

Numer może być drukowany lub pisany; żadnych innych napisów nie powinno być na kartce, gdyż głos będzie uznany za nieważny.

Jeżeli wyborca nie dostanie kartki z drukowanym numerem, niech sam wytnie z białego papieru kartę odpowiedniej wielkości i napisze na kartce 8 lub 12, ale wyraźnie i bez poprawek,

Głosowanie odbywa się w sposób następujący: wyborca czy wyborczyni wchodzi do lokalu wyborczego, zbliża się do stołu, przy którym zasiada Komisja wyborcza i wymienia swe imię i nazwisko. Protokulant sprawdzá, czy to imię i nazwisko jest w spisie wyborców. Jeżeli tak, to wyborca otrzymuje od komisji kopertę, zaopatrzoną w pieczątkę, poczem wkłada do niej kartkę z numerem i wręcza (nie zaklejając) przewodniczącemu komisji, który nie zaglądając do koperty, wrzuca ją do urny, Komisja zapisuje, że wyborca głos swój oddał.

Do koperty wkłada się tylko jeden głos.

Przed oddaniem głosu, każdy członek komisji i każdy mąż zaufania może zażądać sprawdzenia tożsamości wyborcy. Wobec tego wyborca powinien mieć przy sobie dowody osobiste, stwierdzające jego tożsamości Jeżeli wyborca takich dowodów nie przedstawi, to musi się powołać na 2 świadków, znanych osobiście jednemu z członków komisji.

Wyborcy z m. Radomska składają swoje głosy:

Zamieszkali na ul. **Mineralnej, Rolnej, w Rynku, Strzałkowskiej i Wąwozowej** w biurze Magistratu (obw. I,

Z ul. **Przedborskiej — w Klubie robotniczym** przy ul. Przedborskiej № 82 (obw. II).

Z ulic: **Długiej, Krakowskiej, Polnej i Starej Drogi—w Szkole Miejskiej** przy ul Krawowskiej № 73 (obw. III).

Z ulic: **Bugaju, Miłaczek, Piotrkowskiej, Przedborskich Glinianek, Stodolnej, Strzeleckiej i Źródlanej — w Szkole Miejskiej** na Bugaju, (obw. IV),

Z ulic: **Częstochowskiej, Kaliskiej i Żabiej — w lokalu Gimnaz. F. Fabjaniego**, przy ul, Żabiej № 5 (obw. V).

Z ulic: **Brzeźnickiej, Żelaznej, i Brzeźnickich Glin. — w Szkole Miejskiej** przy ul. Brzeźnickiej № 14 (obw. VI).

Z ulic: **Dobryszyckiej, Kolejowej, Powiatowej, Św. Rozalji i Sadowej — w Szkole im. Królowej Jadwigi** przy ul. Kaliskiej № 40 (obw. VII).

Przedwyborcze Zebranie Kobiet.

Jak Kobiety nasze interesują się sprawą wyborów do Sejmu i Senatu świadczy poniedziałkowe zebranie Kobiet, zwołane przez miejscowy Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet. W szczelnie wypełnionej sali Macierzy zgromadzone Kobiety w imponującej liczbie w skupieniu wysłuchały przemówienia przewodniczącej p. Br. Słotwińskiej, która w barwnych słowach wypowiedzianych z energją o obecnej sytuacji politycznej zapoznała słuchaczki z programem Związku Jedności Narodowej, który do wyborów wystąpił z listą № 8. Podkreślając wybitnie narodową działalność kandydatów z listy № 8, scharakteryzowała te wybitne cechy umysłu i serca które zawsze z gotowością przez nich były składane na ołtarzu Ojczyzny. Półtoragodzinne przemówienie prelegentki było wysłuchane z powagą i skupieniem i wywarło podniosłe wrażenie. Grzmot oklasków był dowodem, że słowa mówczyni zaryły się głęboko w sercach i umysłach kobiet polskich. Głośne okrzyki na cześć Hallera i Korfantego świadczyły o umiłowaniu, którem bohaterów Polski naród darzy. Przypadkowo przybyły w końcu zebraia ks. prefekt Dziuda w gorących słowach zachęcił Kobiety polskie do

dalszej pracy, podkreślając doniosłą i wybitnie patrjotyczną pracę, którą Narodowa Organizacja Kobiet prowadzi. Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Korfantego i generała Hallera, które zebrane z entuzjazmem podchwyciły.

Wrażenie wyniesione z zebrania' który przybrał cechy wiecu utwierdziły' **że wszystkie Kobiety polki** w poczuciu swego głębokiego patrjotyzmu głosować będą tylko i wyłącznie na listę № 8.

Obywatelski czyn.

Kłopotliwe położenie zasłużonych inwalidów i ofiarodawcy.

P. Stanisław Kobyłecki, właściciel folwarku Chociw Łazów, w pow. łaskim, ofiarował dla inwalidów dwa gospodarstwa 30 morgowe do uznania Kom. Wyk. Rady Obrony Państwa w Radomsku. Komitet przedstawił ochotników: Norberciaka Jana i Kostrzewę Adama, zasłużonych b. ułanów, którzy chlubnie odznaczyli się w walkach o wolność w oddziałach polskich w Rosji, a potem podczas inwazji bolszewickiej. W ten sposób nagrodzonaby została zasługa i waleczność, gdyby... gdyby nie ustawa o przelaniu tytułu własności, która wymaga opodatkowania 50 procentowego od wartości majątku. Ofiarodawca nie chce ponieść tak wysokiego kosztu, a inwalidzi pieniędzy nie mają, bo na wojnie nie zarobili i w ten sposób nie mogą się stać prawowitymi właścicielami darowizny. Sprawa pozostaje w zawieszeniu i prawdopodobnie p. Kobyłecki będzie zmuszony cofnąć darowiznę, z której musi ponosić ciężary.

KRONIKA.

Uroczystość niedzielna strażacka rozpoczęła się nabożeństwem w klasztorze, odprawionem przez O. gwardjana Romualda, kapelana Straży, w czasie którego przygrywał pięknie na skrzypcach kapelmistrz orkiestry fabr. B-ci Thonet, poczem nastąpiła defilada a po południu na placu teatralnym przegląd Straży oraz ćwiczenia frontowe. Całość wyszła wspaniale. Wieczorem odbyło się przedstawienie kinowe i skromna zabawa taneczna dla członków czynnych i ich rodzin. Przygrywały orkiestry fabryczne: B-ci Thonet i Wünschego.

Należy zaznaczyć, iż Straż Fabr. B-ci Thonet brała czynny udział, tak w ćwiczeniach jak i w całej uroczystości ze swoją dobrze zgraną orkiestrą. Przybyły też delegacje z sąsiednich straży: Kamińską, Dobryszyce, Brzeźnicy, Stobiecka i t. p.

Spirytus oczyszczany i skażony (denaturowany). Na zasadzie władz Skarbowych, od dnia 1 listopada b.r. można nabyć spirytus oczyszczany do celów leczniczych za odnośnem zaświadczeniem, oraz spirytus skażony (denaturowany) bez zezwoleń w Handlu Win i towarów kolonjalnych - Tadeusz Gumuliński, Radomsko, Kaliska 13.

Wyjazd wyborców. Ze względu na wybory do sejmu w przyszłą niedzielę zawczasu przypominamy osobom, mającym do załatwienia interesy wyjazdowe, aby je tak ułożyły, by każdy wyborca mógł być w niedzielę w miejscu swego zamieszkania. W przeciwnym razie bowiem głos wyborcy się zmarnuje.

Występy p. Rom - Romano w Radomsku. Dnia 5 i 6 b. m. w teatrze „Kinema" odbędą się wieczory eksperymentalne w zakresie sugestji, telepatji i hypnozy. Szczegóły w afiszach.

Zakaz sprzedaży alkoholu. Rozporządzeniem pana Wojewody od dn. 31 paździer. r. b. do dnia 6 listopada br. włącznie i od 10 listopada do dnia 13 listopada r. b. godz. 10 włącznie surowo zakazuje się podaż, sprzedaż i spożywanie napojów alkoholowych. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia po wyżej określonych dniach i porach ulegną surowej karze: grzywny do 100 tys. mk. lub karze aresztu do 3 miesięcy oraz odebrania koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Nowe podwyższenie taryf kolejowych. Ministerstwo kolei żelaznych postanowiło podwyższyć z dniem 1 listopada taryfy towarowe o 50 proc., **zaś osobowe o 100 proc.** Z dniem 1 grudnia nastąpi podwyższenie taryfy towarowej o dalszych 50 proc.

Nieudany wiec w Chełmie. Klęska Wyzwoleńców i Piastowców. Zjawił się tu przyszły poseł z „Wyzwolenia" p. Ćwiakowski na agitację przedwyborczą za № 3, jak również agitator z № 1. „Piastowcy" p. Skubisz, nauczyciel z Kraszewic. Pomiędzy mówcami wywołała się taka polemika, że w ostateczności przyszło do awantury i wiec został rozwiązany. Mówcy nawymyślali sobie wzajemnie, krytykując № 1 i № 3, co słysząc zgromadzeni włościanie przyszli do przekonania, w myśl starego przysłowia, że „kocioł garnkowi przygania a oba smolą" i postanowili oddać swoje głosy na № 8 — tj: za Chrześc. Jedn. Narodową.

Skazanie Okonia. Sąd biskupi w Przemyślu, któremu podlega b. ks. Okoń, po procesie kanonicznym wydał na b. ks. Eugenjusza Okonia wyrok, dnia 22 września b. r.:

Eugenjusz Okoń pozbawiony prawa noszenia sukni duchownej, obojczyka, duch i tonsury z powodu udowodnionego nie moralnego trybu życia od lat wielu, z powodu podburzania ludności do czynów nielegalnych, oraz nieposłuszeństwa władzy duchownej.

Wyrok ten odynarjat biskupi w Przemyślu zaaprobował i przesłał skazanemu do Radomyśla pismem z dnia 30 września b. r.

CENY RYNKOWE

w Radomsku w dniu 2 listopada b. r.

Mięso wołowe I gatunku 350 mk. funt, II gat. 320, polędwicao 400, cielęcina 360, baranina 350, wieprzowina, schab 700, boczek surowy brak, smalec 1.800, słonina I gat. 1.400, II gat. 1.200, szynka 1.200, kiełbasa zwycz. 700 i 800, krakowska 900, kiszka pasztetowa 800, zwyczajna 300, salceson 800, żeberka surowe 400, chleb pytlowy 150, razowy 115, cukier (kryształ) 500, kostkowy 500, fasola biała 160, groch polny 160, grzyby suszone 1.600, cebula 120, kasza tatarczana 180, kukurydzana 150, jaglana 200, mąka gryczana 160, pszenna 280-300, pytlowa żytnia 160, razowa 130, ryż brak, jabłka 120-160, gruszki 150-200, kawa 1.600, herbata 2.400, kwarta masła 3.800, mleka 200, śmietana 860, jajko 100 szt., kartofle 650 pud, żyto 27.000, jęczmień 27.000, owies 29.000, pszenica 44.000 metr, siano 1600 pud, siano wiązka 1.200, słoma snopek 1200, słoma na pudy 1.600 pud, kapusta główka 120-200, śledzie I gat. 250, II

gat. 180, III gat, 150, wieprze żywe na wagę 650 funt.

Awantura w bóżnicy Kandydat na posła z listy mniejszości narodowych, prof. Bałaban wygłosił w poniedziałek przedwyborczą mowę w bóżnicy, w odpowiedzi naco lewicowcy żydowscy wywołali silną obstrukcję, która zakończyła się połamaniem krzeseł, ław i t. p.

Rzemieślnicy a wybory.

Echa Zjazdu Rzemieślników w Radomsku. Zebrani bardzo licznie delegaci cechów z całego powiatu oraz rzemieślnicy, po wysłuchaniu rzeczowych referatów, wygłoszonych przez pp. Herba, delegata Centr. T-wa Rzem, w Warszawie, — S..ugi, prezesa T-wa Rzem. w Częstochowie, — W. Katuszewskiego i innych, po szerokiej dyskusji, — postanowili przyłączyć się do stanowiska najpoważniejszych organizacji rzemieślniczych w Warszawie w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu i gorąco popierać oraz **głosować na listę wystawioną przez Chrześcijański Zw Jedności Narodowej № 8.**

Także sama uchwała powzięta została przez T-wo Rzemieślnicze w Częstochowie:

To połączenie się rzemieślników z blokiem narodowym dyktowane było tak gorącym, tradycyjnym patrjotyzmem, jak i zupełnie usprawiedliwionym interesem ekonomicznym i sprawie narodowej przyniesie ogromne korzyści

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.